

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/6576,Zwyciestwo-junierek-MOS-Wola-po-horrorze-z-happy-endem-w-inauguracyjnym-meczu-Mi.html>
18.04.2024, 03:29

Strona znajduje się w archiwum.

Zwycięstwo junierek MOS Wola po horrorze z happy endem w inauguracyjnym meczu Mistrzostw Polski!

Juniorki MOS Wola wygrały 3:2, a w piątym secie 18:16 z Silesią Mysłowice w inauguracyjnym meczu Finałów Mistrzostw Polski w Kętrzynie. Mecz stał na wysokim poziomie i trzymał w napięciu do ostatniej chwili. Gratulacje!

MOS WOLA Warszawa - Silesia Volley Mysłowice 3:2
(25:17)(21:25)(23:25)(25:22)(18:16)

Oto relacja Portalu Strefa Siatkówki z meczu naszych siatkarek:

Pierwszy dzień finałów MP junierek rozpoczął się od tie-breaka

W Kętrzynie rozpoczął się turniej finałowy mistrzostw Polski junierek z udziałem ośmiu najlepszych drużyn w kraju. Już w pierwszym meczu nie brakowało emocji, MOS Wola Warszawa pokonał w tie-breaku 18:16 Silesię Volley Mysłowice.



Rozgrywany w Kętrzynie turniej finałowy mistrzostw Polski junierek rozpoczął się od rywalizacji w grupie A pomiędzy UMKS MOS Wola Warszawa a Silesią Volley Mysłowice. W pierwszym secie po dość wyrównanej walce do stanu 10:8 dla siatkarek ze stolicy podopieczne trenera Rafała Kalinowskiego pogubiły się całkowicie w przyjęciu. Warszawianki wykorzystywały niemal wszystkie kontrataki, systematycznie powiększając swoją przewagę i pewnie wygrywając do 17. W drugiej partii MOS Wola rozpoczął od prowadzenia 8:4, potem jednak zespół ze Śląska dość szybko wyrównał. W dalszej części seta silesianki zrezygnowały z mocnych ataków na rzecz kombinacyjnej gry, szukały wolnego boiska po stronie rywalek i ta taktyka zaczęła przynosić efekty. Silesia Volley prowadziła już 20:15, jednak MOS mając w swoim składzie Malwinę Smarzek zaczęła odrabiać straty (20:22). W końcu zespół ze Śląska nie oddał jednak zwycięstwa i po wygranej do 21 wyrównał stan spotkania. W trzecim secie warszawianki znów zdołały sobie wypracować kilkupunktową przewagę, ale Silesia dzięki dobrej zagrywce i ustawieniu bloku na Malwinę Smarzek zniwelowały straty doprowadzając do remisu 16:16. W końcu Silesia przegrywała 20:22, ale zdobyła trzy kolejne punkty z rzędu. W końcu pomyliła się Smarzek i podopieczne trenera Kalinowskiego wygrywając 25:23 objęły prowadzenie w meczu. W czwartym secie po wyrównanym początku inicjatywę przejęła dzięki dobrym zagrywkom Mai Szczepańskiej Silesia Volley (14:11). Warszawianki nie poddawały się jednak, zdobywając serię punktów odzyskały prowadzenie i wróciły do gry. W końcu zespół ze stolicy zachował więcej sił i „zimnej krwi” doprowadzając do tie-breaka. W decydującej partii dzięki wyśmienitym zagrywkom Malwiny Smarzek MOS Wola prowadził przy zmianie stron boiska 8:5. Mysłowiczanki odrobiły jednak straty i doprowadziły do remisu 10:10. Końcówka to prawdziwa wojna nerwów, z której zwycięsko wyszły zawodniczki MOS Wola. Silesia w końcu nie wykorzystała trzech piłek meczowych.

